

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamae są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na czwarty kwartał 1857 od 1go października do ostatniego grudnia:

na miejscu 3 złr. 45 kr.

z poczta 4 złr. 30 kr.

Należność (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcyja. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 21. września. Dnia 19go września r. b. wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część IX. oddziału I. z r. 1857 Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera pod:

- Nr. 120. Traktat rządowy między Austryją, Francją, Wielką Brytanią, Prusami, Rosją i Szwajcaryją, względem uregulowania narodowo-prawnego stanowiska księstwa Neufchatelu.
- Nr. 121. Patent cesarski z dnia 24. czerwca 1857, obowiązujący w królestwie Węgierskiem, Kroacyi i Sławonii, w wielkiem księstwie Siedmiogrodzkim, w województwie Serbskiem i banacie Temeskim, mocą którego w tychże krajach koronnych zaprowadza się ustawa leśna z dnia 3. grudnia 1852, mająca wejść w działanie z dniem 1. stycznia 1857.
- Nr. 122. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 24. czerwca 1857, mocą którego obwieszcza się zakaz przenoszenia tytoniu do zucia i kubekowego z Tyrolu i Vorarlbergu, dla Lombardzko-weneckiego królestwa.
- Nr. 123. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwami skarbu i sprawiedliwości, tudzież z najwyższą władzą policyjną z dnia 27. czerwca 1857, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, względem ogłoszenia gier tak zwanego „Cet i Liszka“, tudzież na „Wyzsze i Niższe“, jako gier zakazanych.
- Nr. 124. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 1. lipca 1857, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, w których ustawa leśna z dnia 3. grudnia 1852 ma moc prawną, względem wymagalności do zaprzysiężenia dla służby obronnej leśnej i łowczej.
- Nr. 125. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2go lipca 1857, obowiązujące w krajach koronnych Austrii niżej i wyżej Anizy, Czechach, Morawii, Szląsku, Styryi, Karyntyi i Krainie, względem zakomunikowania odpisów dokumentów w rzeczach prawnych, mocą których przenosi się własność, użytek lub używanie rzeczy nieruchomych, urzędem przeznaczonym do wymiaru należności, w duchu rozporządzenia cesarskiego z dnia 16. marca 1851, nr. 67 Dziennika praw państwa, nawet w razach odrzucenia próby o intabulacyą lub prenotacyą, jeżeli należność placoną być ma od sprawy, a nie od intabulacyi lub prenotacyi.
- Nr. 126. Rozporządzenie cesarskie z dnia 26. czerwca 1857, względem sposobów, w jakich postanowienia najwyższych patentów z dnia 16. stycznia 1854, nr. 21, 22 i 23 Dziennika praw państwa, i z dnia 1. stycznia 1856, nr. 7. Dziennika praw państwa, zastosowane być mają do dóbr kameralno-funduszowych, fundacyjnych i konfiskacie podległych w Węgrzech, Kroacyi i Sławonii, w województwie Serbskim z banatem Temeskim i w Siedmiogrodzie.
- Nr. 127. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8go lipca 1857, mocą którego zarządza się uchylenie prowadzonych

dotąd ksiąg rezolucyi w urzędzie ksiąg gruntowych sądu krajowego i miejsko delegowanego sądu powiatowego w Salzburgu.

Nr. 128. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, tudzież wyznań i publicznego oświecenia z dnia 10. lipca 1857, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa, Dalmacyi i Pogranicza wojskowego, względem kompetencyi upoważnionych do spraw politycznych władz komunalnych w przedmiocie udzielania dyspenzy od drugiej i trzeciej zapowiedzi wedle §. 38. ustawy małżeńskiej.

Nr. 129. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 11. lipca 1857, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, względem uwolnienia stemplowego kwitów na dodatki do medalów za waleczność.

Nr. 130. Rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia z dnia 10go lipca 1857, obowiązujące w królestwie Lombardo-weneckiem, dotyczące zaprowadzenia instytucyi radców szkolnych w Lombardo-weneckiem królestwie.

Nr. 131. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 16go lipca 1857, dotyczące niektórych poprawek taryfy celnej Dalmatyjskiej.

Nr. 132. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 17. lipca 1857, dotyczące kompetencyi sądów urbaryalnych do przeprowadzenia indywidualnej komasacyi i segregacyi w owych gminach urbaryalnych, w których stosunki posiadłości do dawnych dominiów gruntowych już uregulowane zostały.

Nr. 133. Rozporządzenie ministerstwa finansów, w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i najwyższej władzy policyjnej z dnia 17. lipca 1857, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, względem postępowania stemplowego z kartami rodzinnymi.

Nr. 134. Rozporządzenie nadkomendy armii, ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa skarbu z dnia 18. lipca 1857, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, atoli łącznie z komunami granicznymi, dotyczące ustanowienia taxy uwolnienia od służby wojskowej na rok 1858.

Nr. 135. Rozporządzenie ministerstw skarbu i sprawiedliwości z dnia 20. lipca 1857, obowiązujące w Lombardo-weneckiem królestwie i w Dalmacyi, mocą którego obwieszczone zostają najwyższe postanowienia, pod któremi powszechna ustawa górnicza w królestwie Lombardo-weneckiem i w Dalmacyi w życie wejść ma, z ustanowieniem oraz w chwili tegoż.

Nr. 136. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 20go lipca 1857, obowiązujące w królestwie Lombardo-weneckiem i w Dalmacyi, mocą którego prowizorycznie ustanowione zostają władze górnicze celem wykonania powszechnej ustawy górniczej w królestwie Lombardo-weneckiem i w Dalmacyi.

Nr. 137. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20go lipca 1857, obowiązujące w królestwie Lombardo-weneckiem i w Dalmacyi, dotyczące ustanowienia trybunałów pierwszej instancji, mających sobie polecone wykonywanie sądownictwa górniczego, wraz z zakresem działalności i właściwości.

Nr. 138. Rozporządzenie ministerstw skarbu i sprawiedliwości z d. 20. lipca 1857, obowiązujące w królestwie Lombardo-weneckiem i w Dalmacyi, którem udzielone zostają przepisy wykonawcze celem przeprowadzenia najwyższych postanowień, pod któremi powszechna ustawa górnicza w życie wejść ma.

Nr. 139. Rozporządzenie ministerstw sprawiedliwości i skarbu z d. 20. lipca 1857, obowiązujące w królestwie Lombardo-weneckiem i w Dalmacyi, wedle którego tamże mocy nabywają niektóre dodatkowe rozporządzenia, wydane do powszechnej ustawy górniczej dla innych krajów koronnych aż do chwili jej zaprowadzenia w królestwie Lombardo-weneckiem i w Dalmacyi.

Nr. 140. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z d. 20 lipca 1857, obowiązujące w królestwie Lombardo-weneckiem i w Dalmacji, którem w moc wprowadzone zostają także i królestwie Lombardo-weneckiem i w Dalmacji przepisy o daninach górniczych w związku będące z powszechną ustawą górniczą z dnia 23. maja 1854.

Nr. 141. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 24. lipca 1857, obowiązujące w wielkiem księstwie Siedmiogrodzkiem, mocą którego ustanowiono, ażeby w przedmiocie skarg z układów, które od chwili obwieszczenia najwyższego patentu z dnia 21. czerwca 1854 nr. 151 Dziennika praw państwa, względem relucyi tych prestacyi zawarte zostały, wtenczas tylko pomoc sędziowska udzielana była, gdy takowe przez komisję krajową oswohobdzenia gruntów potwierdzone były.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Manewry. — Obóz pod Parendorf. — Układy pocztowe z Francją.)

Wiedeń, 19. września. Według najświeższych wiadomości przybędą Ich Mość Cesarstwo z początkiem października do Ischl, gdzie przy sprzyjającej pogodzie zabawią od dwóch do trzech tygodni.

— Wczoraj rano odbyły się na zwyczajnym placu musztry w obecności J. M. Cesarza, Wielkiego księcia Meklenburskiego tudzież najdostojniejszych Arcyksiążąt Albrechta, Karola Ferdynanda, Wilhelma i Leopolda wielkie manewry polne całej wolnej od służby załogi wiedeńskiej.

— Jego c. k. apost. Mość, J. M. Wielki książę Meklenburski, najdostojniejsi Arcyksiążęta Albrecht, Karol Ferdynand, Wilhelm i Leopold, tudzież wielu obecnych tu generałów, sztabowych i wyższych oficerów zagranicznych wraz z całym świetnym orszakiem najwyższego dworu i reszty osób dostojnych udali się dziś po południu do obozu pod Parendorf, gdzie w pałacu hrabi Haracha odbędzie się uczta dworska. Dziś rozpoczną się manewry dwóch manewry dwóch brygad c. k. jazdy przed oczyma Najjaśniejszego Pana, jutro odbędzie się wielkie nabożeństwo polne.

C. k. poseł austriacki przy dworze londyńskim, hrabia Adolf Apponyi ma przybyć do stolicy d. 21. b. m.

— C. k. radca sekcyjny p. Löwenthal powrócił z Paryża, gdzie bawił kilka miesięcy, układając się w sprawie austriacko-francuskiego przymierza pocztowego, które rzeczywiście przyszło do skutku.

Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Zwolanie Kortezów. — Przesilenie ministeryalne. — Depesza z 15. września.)

Madryt, 12. września. Zebranie Kortezów nastąpi, jak donosi *Epoca* w pierwszej połowie października. — Rozwiązania Królowy spodziewają się około 15. listopada.

Podług otrzymanej w Paryżu prywatnej korespondencji z Madrytu miało nastąpić stanowcze przesilenie w gabinecie hiszpańskim. Kwestya względem odwołania generała Konchy miało spowodować to przesilenie, gdyż Królowa sprzeciwiła się życzeniu ministrów. Wtedy postanowiło ministerstwo zażądać swej dymisji. Mówiono, że admirał Armero otrzymał polecenie złożyć nowy gabinet, do którego ma wejść pan Mon, a nawet kilku wikalwarystów. Pan Martinez de la Rosa, albo pan Isturiz objeliby prezydenturę gabinetu.

— Podług doniesień prywatnych z Hawany z 14go sierpnia otrzymały okręta transportowe, które miały przewieźć korpus ekspedycyjny do Meksyku, rozkaz zawiesić uzbrojenia swoje. Ekspedycja została teraz dłożona na czas nieoznaczony.

— Depesza telegraficzna z 15go września donosi z Madrytu: „Wszyscy ministrowie, członkowie komisji statystycznej i dostojni urzędnicy dworu mieli wczoraj zaszczyt być na obiedzie u Królowy. Dziennik „Hojas“ donosi, że książę Oranii przybył wczoraj do Madrytu. Królowa nieprzyjęła dymisji gabinetu. — Ogólna suma bieżącego długu wynosiła z dniem 1. września 371.337.367 realów.“

Anglia.

(Poczta indyjska. — Amunicya do Indyi. — Powody zamachu na życie konzula w Limie.)

Londyn, 16. września. Dziś nadeszła tu poczta indyjska. Otrzymane nią wiadomości potwierdzają treść ogłoszonych przedwczoraj depeszy urzędowych.

— Książę Cambridge ma z początkiem października założyć w Streffield węgielny kamień na pomnik krymski.

— Na giełdzie zrobiły niewielkie wrażenie ostatnie wiadomości indyjskie.

— W arsenale w Woolwiku pracują dzień i noc, by dostarczyć kompanii wschodnio-indyjskiej dostateczną ilość kul podłużnych. Milion tych nowych kul oddano już do doków dla odesłania do Bengalii, a 2 miliony ich w pakach po 2000 sztuk zabrano wczoraj do Bombaju.

— Paropływ Atrato zawiął dnia 13. b. m. do Southampton. Przywiózł pocztę z Indyi zachodnich aż po d. 31. sierpnia ale bez wszelkich ważniejszych wiadomości. W Jamajce grasowała febra, nie wiele jednak pochłonęła ofiar. — Tensam paropływ przywiózł także pocztę Callao z dnia 12. i Valparaiso z 31. lipca. Z Callao donoszą, że na angielskiego konzula w Limie, pana S. E. Sullivan napadło sześciu zamaskowanych Peruanów i raniło go śmiertelnie kilka strzałami z pistoletów. Jedni mniemają, że powodem morderstwa było wmięszanie się Anglii do sprawy w Tumles i Loa, inni znowu mienią kilka najznaczących osób w Limie, obrażo-

nym postępowaniem konzula na pewnym balu, właściwymi sprawcami zbrodni. Na odkrycie morderców wyznaczono 100 uncyi nagrody. Mr. Sullivan był synem zmarłego szwagra lorda Palmerstona p. Lawrence Sullivan, który niejakiś czas piastował tymczasem posadę sekretarza w ministerjum wojny. Jenerał Castillo uwieczony z rozkazu rady wojennej po swym powrocie do Callas, uzyskał wolność na powrót.

Francya.

(Doniesienie z obozu Chalons. — Książę Cambridge przybywa. — Wiadomości bieżące. — Medale krymskie. — Zaciągi do Indyi. — Uchwały rad jeneralnych. — Pomyślne wiadomości z nad Senegalu.)

Paryż, 16. września. „Monitor“ dzisiejszy wyszedł w zwykłym formacie i zawiera raport z Chalons z 15. b. m. o czwartej wielkiej manewrze, która 14. b. m. przy najpiękniejszej pogodzie trwała od 11. godziny zrana do 4. po południu. Po manewrze pracował marszałek Vaillant jakiś czas z Cesarzem.

Jak słychać, nieprzyjdzie książę Albert do obozu w Chalons. Książę Cambridge, który ma znajdować się na ostatnich wielkich manewrach w Chalons, wylądował dziś w Kalecie w towarzystwie pułkownika Lorda Burghere i dwóch adjutantów. Podczas pobytu jego w obozie ma być wykonany atak na miasto Rheims pod naczelnem dowództwem Cesarza.

— Mówią, że Cesarz uda się w krótko na Sztrassburg do Sztutgardy w towarzystwie kilku adjutantów. Cesarzowa niepojedzie z nim.

— Minister marynarki ogłosił w Paryżu i całej Francji nazwy okrętów wojennych, które brały udział w wojennej wyprawie na morzu czarnem i bałtyckim. Wszyscy też majtkowie i żołnierze morsey, co służyli podczas wojny na wymienionych okrętach, mają zgłosić się po ofiarowany im od Królowej Wiktorii medal krymski.

— Na prowincyi zaciągają pilnie dawnych wystuzonych żołnierzy i oficerów francuskich do angielskiej służby w Indyach. Prosty żołnierz ma prócz kosztów podróży otrzymać 1000 fr. podporucznik 10.000 fr., a kapitan 15.000 fr. rocznej płacy. Okres służby oznaczono na lat pięć.

— W ciągu tegorocznych sesji rad jeneralnych oświadczyło się w ogóle 37 za przekopaniem miedzymorza Suez. Wiele rad jeneralnych wyraziło życzenia, aby zaprowadzić w kraju lekarzy powiatowych i udzielać po wsiach bezpłatnie pomocy lekarskiej. W kilku departamentach oświadczyły się rady za przywróceniem podatku od soli, w innych zaś mniej zaludnionych stronach jak w departamencie Charente uchwalono wstawić się u rządu, aby wszelki kapitał miejscowy użyć na podniesienie rolnictwa, a odstręczyć ludność od spekulacji. W wielu departamentach zwrócono uwagę na potrzebę nowej ustawy co do domów podrzutków. Wszystkie bowiem departamenty pograniczne ponoszą ogromne ciężary, nagłone zazwyczaj wychowywać i podrzutki z ościennego kraju. Słychać nawet, że w tej sprawie przedłożono już przedtem senatowi gotowy projekt ustawy. Niektóre departamenty ponowiły wręście żądania, aby przyspieszono ogłoszenie kodexu wiejskiego (codé rural), gdyż prawa i obowiązki rolników i właścicieli ziemskich potrzebowałyby jeszcze nieco dokładniejszego określenia.

„Monitor senegalski“ zawiera ciekawe doniesienia z tej kolonii francuskiej; przytaczamy je dosłownie:

Medyna, 18. lipca. Gubernator francuski przybył dziś w sile 500 żołnierza pod mury Medyny i rozprószył po kilkugodzinnej walce armię Ali Hadży, która w srogiem oblężeniu trzymała miasto. Francuzi mieli tylko 5 rannych i zabitych, nieprzyjaciel stracił do 40 ludzi. Po oswohobdzeniu miasta wpadli oblężeni z okrzykami radości naprzeciw swym wybawcom. Na ich czele był Paweł Holl, oficer legii honorowej. Lecz jakż widok odstąpił się zwycięskiej armii. Przeszło 6000 osób po większej części kobiet i dzieci mieściło się na szczupłej przestrzeni 5000 metrów bez wszelkiego pokrycia. Cierpienia z głodu można było wyczytać na wszystkich twarzach. Od miesiąca żywili się wszyscy samemi tylko pistacjami czyli takzwanemi włokocinami, a na ostatku nie mieli już ognia, aby je ugotować. Do tego srożyły się choroby w mieście, a 400 trupów różnej płci, wyrzuconych poza mury miasta szerzyło zarazę dokoła. Nie znała też granic radość ludu, gdy zbliżyła się odsiecz. Wszystko, co żyło, wyrzucono na powitanie oswohobdźcicieli, nie mogąc słowy i znakami okazać dość wdzięczności oficerom i żołnierzom. Kobiety rzucali się na najdrobniejszy kawał drzewa jakby na skarb najdroższy, inne rade z oswohobdzenia porzucały się na ziemię i rwały trawę. Zaczęto zaraz uprzętać i oczyszczać poblize warowni, aby pomieścić wygodnie nowo przybyłych żołnierzy. Dnia 23. stoczono znowu świetną potyczkę z armią Ali Hadży o dwie mile za Medyną w pewnym wąwozie na gościńcu do Goudivarou. Nieprzyjaciel bronił się uporczywie w swoich stanowiskach, wkońcu jednak musiał ratować się ucieczką, i poniósł straty dotkliwe. Nowości z nad dolnej rzeki są pomyślne. Ochotnicy wszędzie wychodzą zwycięsko w swych wyprawach na krajowców.

Holandya.

(Łuchy i powstania w posiadłościach indyjskich.)

Do jednego z dzienników niemieckich piszą z Batawii pod d. 10. lipca: Duch rokосу pojawia się teraz i w holenderskich posiadłościach indyjskich zarówno w najdalszych północno-zachodnich jak i najdalszych południowo-wschodnich okolicach. Ale Holendrom przyjdzie o wiele łatwiej poskromić powstanie na swych rozsypa-

nych i oddzielonych od siebie wyspach niż Anglikom na niezmiernym jednolitym obszarze Indyi północnych. Duch rokoszu zaraził całą zachodnią Azyę od 50 stopnia północnej aż do 20 południowej szerokości. Na wyspie Timor uchwalili się w wysokim stopniu Radza z Lidaku i Fetor z Takaip. Szczególniej Fetor z Takaip, namiestnik Cesarza Sonnabaitu dopuścił się mnogich nadużyć. Mieniając się obrażonym od tak zwanych Mardijków z holenderskiej wyspy Kvepang, podejmuje zbrojne wyprawy w terytoria holenderskie, a żadne przedstawienia nie mogą go nakłonić do zgody, bo samego Cesarza Sonnabaitu zmusił pogroźkami do zupełnej nieczynności w tej sprawie. Obawiając się złych skutków zuchwałego przykładu Fetora postanowił rząd holenderski położyć tamę jego nadużyciom, i wyprawił już silny oddział wojska do ukroczenia swawoli. Od pogody i zbiegu wypadków będzie zależać, czy za jednym zachodem ma odbyć się także wyprawa na Radzę z Lidaku. Zuchwały ten przewodźca żyje w wiecznej niezgodzie z sprzymierzonymi z Holandją książętami i łupiąc i niszcząc ich kraje zapuszcza swe zagony aż do Atapoepoe. Polubowne przedstawienia nie odniosły i u niego najmniejszego skutku. Dnia 24. marca wybrał się holenderski paropływ „Etna“ z gubernatorem Molukków na inspekcję z zatoki Amboiny. W przystani Kajehie na wyspie Boeroe doszła go wiadomość, że trzy wielkie łodzie rozbójnicze znajdują się między Tadjoung-Roeba i Pela w północno-zachodnim zakątku Boreoi. Paropływ „Etna“ udał się niezwłocznie w wskazaną mu stronę, rzeczywistość też przydybał wszystkie trzy statki korsarskie. Na nieszczęście zapadła ciemna noc tuż przed samem dopędzeniem ściganych statków, a mimo wszelkiej czujności załogi Etny udało się dwóm statkom korsarskim ująć pogoni. Wszakże poprzednie strzały Etny miały niezmiernie uszkodzić korsarskie okręta. Jeden z nich dostał się w ręce Hollendrów, a prócz 37 uwięzionych z Ternate, Ceram, Goram, wysp Kiej i Aroe zawierał na pokładzie także kilkunastu korsarzy, z których siedmiu nie zdołało ocalić się ucieczką. Reszta wysiadła na brzeg, i umykała łodem, ale ścigana od ludności poniosła znaczne straty. Kilku korsarzy odniosło rany, a nazajutrz znaleziono dwa trupy w lesie.

Włochy.

(Porozumienie Sardynii z stolicą apostolską. — Sprawa telegrafu z Korfu do Alexandrii.)

Turyń, 12. września. Ostatnie zabiegi pojednawcze między Rzymem a państwem sardyńskim rozbiły się o to jedynie, że rząd sardyński nie chciał na żaden sposób uznać wygnanego monsignora Franzoni na nowo arcybiskupem turyńskim. Ta najgłówniejsza przeszkoda pojednania ma już być teraz zupełnie uchyloną. Mrg. Franzoni poda sam o uwolnienie z swej posady. Powołany do Bononii oświadczył Jego Świątobliwość, że gotów jest przyjąć palusz kardynański, który dotąd jak wiadomo odrzucał z niezachwianą stałością. Przyszłym jego następcą w Turynie mienia arcybiskupa genueńskiego.

— Przed kilką miesiącami zawarł rząd angielski ugodę z średniomorskim towarzystwem telegraficznym, aby założony kosztem rządu sardyńskiego telegraf z Spezzii na Korsykę do Cagliari, dalej do Malty a ztamtąd do Korfu. Obiedwie te nowe linie mają stanąć już gotowe w ciągu października. Pozostałą przerwę w telegraficznej komunikacji między Korfu a Alexandrją zamierza rząd austriacki doprowadzić do skutku. Zrobił już nawet propozycję rządowi angielskiemu, aby z Bagazy pociągnąć drut podmorski do Korfu i Alexandrii, a przytem tak słusznie postawił warunki, że nie wątpić wcale o przychyleniu się Anglii. Stacya w Korfu zostawać będzie pod dozorem lorda naczelnego, komisarza wysp jońskich, a po wszystkich stacyach telegraficznych osiedlą agenci angielscy dla przyjmowania i expedycji depezy angielskich. Z samego Korfu jakoteż ze wszystkich stacyi bliższych będzie mógł rząd angielski albo wschodnio-indyjska kompania wyprawiać swe depezy zarówno na Austryę jak na Malte i Sardynię. Największą jednakże trudnością zawiązania telegraficznej komunikacji między Europą, a wschodnimi Indjami byłaby niepewność, w jaki sposób połączyć Alexandrję z Indyanami. Jedni radzą pociągnąć linię z Suez przez czerwone morze do Aden, a ztamtąd wzdłuż wybrzeży arabskich na Ras-al-hab i Karraczi do Sindh, drudzy naznaczają Seleucyę za główny punkt wyjścia podmorskiego telegrafu, zkad poszedłby drut telegraficzny przez dolinę Eufratu do Koru u perskiej zatoki a ztamtąd za pomocą nowej linii podmorskiej szedłby do Karraczi.

Niemce.

(Explozja. — Podróż Cesarza Rosyjskiego. — Cholera w północnych Niemczech. — Przejazd Cesarza Rosyjskiego.)

Mnichów, 16. września. Zeszłej nocy wyleciał w powietrze magazyn żelaza pana Rosenlehner przy bramie Karlsthor przez eksplozję złożonego w nim prochu. Z mieszkańców zginęło 4, jednego nieodszukano; 2 zostało ciężko ranionych.

Weimar, 7. września. Jego Mość Cesarz rosyjski odjechał wczoraj po całonocnym pobycie na dworze tutejszym do Darmstadt, a w powrocie, jak donosi gazeta tutejsza, zaszczęci z swoją małżonką znowu dwór nasz krótkimi odwiedzinami.

Darmstadt, 17. września. Królowa holenderska przybyła tu wczoraj, a Cesarz rosyjski dziś wieczór.

Królewice, 17. września. Także i w tym roku nawiedziła nas cholera z końcem sierpnia i zaczyna srożyć się coraz bardziej. Liczba jej ofiar nie jest wprawdzie znaczna, ale za to sama słabość tak jest gwałtowna, że mało kto z niej wychodzi.

Wrocław, 15. września. Jak donosi gazeta szląska, ustawił się u grnicznej stacyi austriackiej Granicy na przyjęcie Cesarza

rosyjskiego austriacki pułk księcia Liechtensteina, i gdy Jego Ces. Mość nadjechał o północy, odbyła się parada przy ogniu bengalskim. Książę Liechtenstein był osobiście w Granicy i dowodził w czasie parady.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ulaskawienta.)

Warszawa, 16. września. *Gazeta warszawska* donosi: „Najjaśniejszy Pan raczył na przedstawienie JO. księcia Namiestnika Królestwa dozwolić najmiłościwiej przebywającym we Francyi wychodźcom polskim, Władysławowi Oleszczyńskiemu i Jakubowi Rajzacher z żoną powrócić do Królestwa Polskiego na zasadach najwyższego ukazu z dnia 15. (27.) maja 1856 roku, a byłym przestępcą politycznym, Józefowi Raczyńskiemu i Stanisławowi Grudzińskiemu powrócić z Syberyi do Królestwa Polskiego na zasadach najmiłościwszego manifestu z dnia 26. sierpnia 1856 roku.“

Turcya.

(Doniesienia z Montenegro — Zrabowanie karawany Bagdadkiej.)

Konstantynopol, 9. września. *Journal de Constantinople* z dnia dzisiejszego zawiera na czele depezę telegraficzną z doniesieniem, że książę montenegroński Daniło został zamordowany w Cefyni. (W Wiedniu niewiedziano dotąd nic o podobnym wypadku.)

Z Bagdadu donoszą, że wiadome już z depezy telegraficznej zrabowanie karawany zniszczyło zupełnie kilku tamtejszych domów handlowych. Dzienniki tureckie podają teraz następujące bliższe szczegóły tego zdarzenia:

„W odległości pięciu dni drogi od Hitu nad Eufratem zabłąkała się karawana w drodze z Damaszku do Bagdadu. Składała się z 400 ludzi i 1700 wielbłądów z 1200 jukami towarów, z tych $\frac{3}{4}$ na rachunek Damaszku a $\frac{1}{4}$ na rachunek Bagdadu. Ponieważ zbliżała się z drogi i od kilka dni już cierpiała niedostatek wody, przeto postanowiono pozdejmować juki ze wszystkich wielbłądów i wysłać czterech poganiaczy dla wyszukania jakiej studni. Podróżni obozowali kilka dni przy towarach oczekując z niecierpliwością powrotu wysłanych ludzi. Zapasy żywności zaczynały się wyczerpywać, a wody mieli już bardzo mało. Wielbłądy poganiaczy poginęły z pragnienia; inne rozbiegły się na wszystkie strony. Dwóch poganiaczy wielbłądów zginęło z gorąca i pragnienia; dwaj drudzy dostali się do Hitu. Tymczasem podjęło się trzech Arabów dostarczyć pozostałej karawanie wielbłądów potrzebnych na przejazd do Hitu, i kazali zapłacić sobie z góry 20.000 piastrow. Kilku podróżnych udało się z nimi do pobliskiego koczowiska Arabów. Ale podczas tego, gdy układano się o cenę transportu, napadli karawanę rozbójnicy Arabowie i opanowali z łatwością wszystkie pozostałe jeszcze wielbłądy i towary w wartości 5—6 milionów piastrow oprócz gotówki. Jak donosi *Presse d'Orient* zginęło z pragnienia tylko 4—5 osób, nie zaś wszyscy podróżni, jak z początku donoszono. Gubernator Bagdadu zażądał od Szejka Anerów zwrócenia zrabowanych towarów.“

Azya.

(Najnowsze wiadomości z Indyi w dosłownej treści depezy.)

Pierwsza depeza urzędowa z Indyi, znana co do głównych punktów z doniesień telegraficznych, obwieszczona została już dnia 13. b. m. w drugiej edycji dziennika *Observer* w następującej treści dosłownej:

Cagliari, 13. września. Kontr-admirał M. Stopford z Malty do sekretarza admiralicyi. — Dnia 11. września. Do Suez przybył dnia 4. b. m. paropływ „Pekin“, przywoząc wiadomości z Bombaju z d. 15. sierpnia. Jenerał Havelock pobił powstańców, przy Alipural Gange na d. 29. 30. i zabrał im wszystkie prawie działa. Do Luknowa spodziewał się dostać d. 31. lipca. W Dinapur zbuntował się na d. 23. lipca 7. S. i 40 pułk piechoty, tudzież 40 pułk jazdy nieregularnej. Wojsko J. M. Królowej ubiło im do 800 żołnierza. Powstańcy pociągnęli ku Benares, gdzie wielkie panuje wzburzenie. Ostatnie wiadomości z Delhów sięgają po d. 27. lipca; oblężenie stolicy postępuje zwolna. Posilki zaczynają przybywać do obozu. Jenerał Reid zapadł na zdrowiu i złożył dowództwo w ręce jenerała brygady A. Wilson. W Agrze trzymają się walecznie w warowni, ale z niecierpliwością oczekują odsieczy. W Kalkucie zawiązuje się pułk jazdy Yeomanrie, tj. rodzaj gwardyi mieszczkańskiej do obrony północno-zachodnich prowincyi. Sir Collin Campbell przybył do stolicy. Powstańców z Sealkote wyciął prawie do nogi korpus jenerała brygady Nicholson. W Kolapur, w południowej stronie krainy Marathów zbuntował się 27 pułk bombajskiej piechoty. Wyprawione spieszenie wojsko europejskie miało przytłumić powstanie. Wielka trwoga ogarnęła miasta Balgaur, Danvar, Ruttagherry i Sattary, gdzie Europejczycy czynnie sposobią się do obrony. Byłego Radzę z Sattary i jednego z radzów krajowych przystawiono uwięzionych do Bombaju. W prezydencyi bombajskiej odkryto spyszczenie między mahometanami, uwięziono Mualwiego z Pundu i wielu innych spiskowych, aby ich postawić przed sądem w Bombaju. Z wysp s. Maurycego przybył do Bombaju 33 pułk angielski i jedna kompania artyleryi. Dnia 4. sierpnia nadeszły także okręta „Pottinger“ i „Canning.“ Pułkownik Stewarts stanął z swem wojskiem w Inghur i Indore, i przywrócił spokój w Indjach środkowych. *Bombaj Times* mniema, że lubo powstanie rozszerzyło się i poza armię bengalską, położone już tamę dalszemu wzrostowi rokoszu, wszystkim też świeżo nadeszłym wiado-

mościom przypisuje stanowczo pomyslny charakter. Okręt „Columbian“ z Australii d. 7. b. m. do Suez. „Bentinek“ nie nadpłynął jeszcze do 5. godziny zrana. Wiadomość że nadesłał lordowi Clarendon generalny konsul w Alexandrii. — Do wszystkich tych najnowszych doniesień indyjskich dodaje jeszcze *Globe*, że generał Havelock przeprowił się przez strumień i w drodze do Luknowa jeszcze raz pobił powstańców.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 19. września. Neapolitańska wojenna fregata parowa „Vecece“ z 230 ludźmi i 8 działami przybyła w 3¹/₂ dniach z Neapolu i zarzuciła kotwicę w tutejszym porcie.

Paryż, 19. września. Wczoraj wieczór renta 3%. 66.15. — *Pays* donosi: Nana Sahib wyruszył z całą swą siłą zbrojną w kierunku wschodnim, pogłoska, że Lord Elgin obejmuje w miejsce Canninga urząd generał-gubernatora Indyi. potwierdza się.

Turyn, 17. września. Kawaler Bonelli oznajmia, że założenie drutu telegraficznego między Cagliari i Boną powiodło się.

Florencya, 17. września. Pełnomocny minister francuzki przy dworze tutejszym, książę La Tour d'Auvergne był wczoraj na audyencji pożegnawczej u Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia.

Kurs lwowski.

Dnia 21. września.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	45	4	48
Dukat cesarski	4	48	4	51
Półimperyj zł. rosyjski	8	18	8	22
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	12	1	13
Galic. listy zastawne za 100 złr.	81	10	81	37
Galic. listy zastawne za 100 złr.	78	30	79	5
5% Pożyczka narodowa	82	30	83	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83¹/₈—83³/₈. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93—93¹/₂. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95—95¹/₂. Obligacje długu państwa 5% 81¹/₈—81³/₈, det. 4¹/₂% 71—71¹/₈, det. 4% 64—64¹/₈, detto 3% 50³/₈—51. detto 2¹/₂% 40³/₈—41, detto 1% 16¹/₈—16¹/₂. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — — Detto Peszt. 4% 95 — — — Detto Medyol. 4% 94¹/₈ — — — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88¹/₈—88¹/₂, detto węgier. 79—79¹/₂, detto galic. i siedmiogr. 78¹/₈—78³/₈, detto innych krajów koron. 85—87. Oblig. bank. 2¹/₂% 63—63¹/₂. Pożyczka loter. z r. 1834 333—334. Detto z roku 1839 140³/₈—141. Detto z r. 1854 107¹/₈—107²/₈. Renty Como 16³/₈—16⁷/₈. Galic. list. zastawne 4% 79—80. Pódn. Oblig. Prior. 5% 84—85. — Glognickie 5% 79—80. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 86—87. Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 89—90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 107—105. Akcyj bank. narodowego 966—968. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 206¹/₂—206³/₈. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 120¹/₈—120³/₈. Detto Budzynsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 232—233. Detto pódn. kolei 174¹/₈—174⁵/₈. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 265¹/₂—265³/₈. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100¹/₈—100¹/₂. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 101¹/₈—101¹/₂. Detto cisiańskiej kolei żel. 100¹/₈—100¹/₂. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 237¹/₂—237³/₈. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 186¹/₂—186³/₈. Detto losy tryest. 104¹/₈—104¹/₂. Detto tow. żegl. parowej 542—544. Detto 13. wydania — — — Detto Lloydów 362—365. Peszt. mostu łańcuch. 64—66. Akcyje młyna parowego wiedz. 71—73. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20—22. Detto 2. wydania 28—30. Esterhazowego losy 40 złr. 83¹/₂—84. Windischgrätz losy 27¹/₈—27³/₈. Waldsteina losy 27³/₈—28. Keglevicha losy 14¹/₈—14¹/₂. Ks.

Salma losy 43¹/₂—43³/₈. St. Genois 38³/₈—39. Palfego losy 39¹/₈—39³/₈. Clarego 40—40¹/₈.

Amsterdam 2 m. 87—Augsburg Usó 105¹/₈ t. — Bukareszt 31 T. 265¹/₂. Konstantynopol 31 T. 470 — Frankfurt 3 m. 104¹/₈ t. — Hamburg 2 m. 77. — Liwurna 2 m. 103³/₈. — Londyn 3 m. 10—11. — Medyolan 2 m. 103¹/₈. — Paryż 2 m. 121⁷/₈. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7³/₈—7⁷/₈. Napoleons'dor 8 9¹/₂—10. Angielskie Sover. 10 16—17. — Imperyal Ros. 8.—24.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. września.

Oblig. długu państwa 5% 81¹/₈; 4¹/₂% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; 2¹/₂% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 141. Wied. miejsko bank. — Węgiers. obl. kamery nadw. — Akcyje bank. 966¹/₂. Akcyje kolei pódn. 1740. Glognickiej kolei żelaznej — Oedenburgskie — Budwajskie — Dunajskiej żeglugi parow. — Lloyd — Galic. listy zast. w Wiedniu — Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 603³/₈ złr.

Amsterdam l. 2 m. — Augsburg 105³/₈ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 104³/₈ 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna — 2 m. — Londyn 10—11. 2 m. Medyolan 103¹/₈. Marsylia 121³/₈. Paryż 122. Bukareszt 265. Konstantynopol — Smyrna — Agio duk. ces. 7⁷/₈. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. — 5% niż. austr. obl. indemniz. 79¹/₈; detto galicyjskie — Renty Como — Pożyczka z r. 1854 107¹/₈. Pożyczka narodowa 83³/₈. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 207. Hypotekar. listy zastawne — Akcyje zachodniej kolei żelaznej 200¹/₈.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. września.

PP. Hr. Dzieduszycki Jan, z Sichowa. — Firich Hugo, z Świdnicy. — Kakowski Jan, z Berezowicy. — Regler Alex., c. k. radca sąd. kraj. i Wiktor Tad., z Świrza. — Zaklika Roman, podporuczn., z Hawłowicz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. września.

PP. Czermiński St., do Mięczyższczowa. — Firich Hugo, do Świdnicy. — Janicki Wik., do Ostrowa — Croisse Ludw., do Kożelowa. — Nahujowski Jan, do Kropiwnicy. — Hr. Potocki Adam, c. k. major i szambelan, do Wiednia. — Solecki Jan, c. k. komisarz obw., do Buczacza. — Torosiewicz Emil, do Zastawny. — Torosiewicz Fr., do Holboczy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. i 20. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	321.98	+ 10 6°	88.5	zachodni	sl. pochmarno
2. god. popoł.	321.93	+ 10 8°	87.2	"	si. "
10. god. wiecz.	323.51	+ 4.9°	87.5	"	sl. "

Często deszcz 3...94.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.58	+ 2.1°	89.2	pódn.-zach.	sl. pochmurno
2. god. popoł.	326.86	+ 3.8°	83.9	zachodni	" "
10. god. wiecz.	327.55	+ 3.4°	81.5	zachodni	" "

Śnieg od rana do południa, 0...90 wys. deszczu.

F E A T U R E.

Dziś: Przedst. niem.: „Die Frau Wirthin.“

Dziś w Cyrku Renza wielkie przedstawienie.

KRONIKA.

Przeznaczone do obozu pod Parendorf, pułki c. k. jazdy pozajmowały d. 15. b. m. swoje stanowiska i pozostaną w obozie aż po koniec września. Parendorf, główna kwatera komendanta korpusu, leży o półtora mili od Bruck an der Leitha przy rozstajnych drogach do Oedenburga, Bruck i węgierskiego Altenburga i przy takzwanych starych szaniecach, co od Neusiedel ciągną się na Parendorf aż do Rühran an der Leitha. Kolej żelazna przybywa z Wiednia w dwóch godzinach do obozu a w 2 godzinach i 21 minutach do Zurndorf. — Właściwy obóz ciągnie się na 1¹/₂ do dwumilowej przestrzeni na równinie między Neusiedel, Parendorf, Potz-Neusiedel, Gattendorf i Zurndorf, zaś leże dla przeznaczonych do manewr pułków zajmują w tysamym kierunku przestrzeń 5 do 6 mil kwadratowych.

— Według doniesień biura statystycznego gościła w Prusiech cholera od czasu swego pojawienia się (1831) jedynakście razy, a to nawrotem w latach 1831, 1832, 1837, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853, 1854 i 1855. W 25 latach od 1831 po 1855 umarło w Prusiech w ogóle 11,345.879 ludzi. Z tej ogólnej liczby zabrała sama cholera 223.707 czyli 1.97 procent. To wynosi, podzielwszy na 25 lat, rocznie 8— do 9000 ludzi.

Gwałtowniej panowała w roku 1852 bo liczyła 41.238 przypadków, zaś w latach 1831 liczyła 32.647, w r. 1855 30.564, w r. 1848 26.151, w r. 1849, 25.315, w r. 1850 14.899, w r. 1837 13.325, w r. 1853 9588, w r. 1832 9091, w r. 1854 756, nakoniec w r. 1851 133 przypadków śmiertelnych. Zaraza grasowała we wszystkich prowincjach, najgwałtowniejsza była w Szląsku, w prowincjach środkowych i wschodnich, najłabsza w Westfalii. W roku 1849 miała główną siedzibę w prowincjach wschodnich. Nikt nie umarł na cholere w tym roku nad

Renem i w Westfalii; w Saxonii tylko ośm osób, również mało w Szląsku, Pomeranii i Brandenburgii, zaś w Poznaniu i Prusiech samych 36.773 ludzi. — W roku 1831, w którym się pierwszy raz pojawiła i ogarnęła przestrachem całą ludność, oszczędziła prowincje zachodnie, w Saxonii była mała, a dotknęła najbardziej prowincje wschodnie. W roku 1855 srożyła się we wszystkich prowincjach, a najmocniej w prowincyi Prus. Tak samo było w roku 1845. Znacznie mniejszą była w latach 1850, 1837, 1832 i 1853; a całkiem nieznaczną w latach 1854 i 1851.

Prowincje wschodnie i środkowe dotknięte były daleko mocniej cholere, niż prowincje zachodnie. Najwięcej ludzi zabrała w prowincjach Prus i Polski; sama prowincya Prus utraciła w dziewięciu latach 73.309 ludzi. Również i Szląsk ucierpiał wiele, mianowicie w latach 1832, 1849, 1852 i 1855; to samo Saxonja szczególnie w latach 1849, 1850 i 1855. Miasto Berlin utraciło na tę zarazę w dziesięciu latach według wykazów urzędowych 12.641 ludzi.

— Z Orszowy donoszą: „Tureckie niewiasty i dziewczęta w tureckiej twierdzy Nowej Orszowie objawiły życzenie, by im dozwolono zwiedzić kaplicę, zbudowaną z rozkazu Jego c. k. apostolskiej Mości w miejscu, gdzie znalezione zostały koronne insygnia węgierskie. C. k. władza w Starej Orszowie pozwoliła na to i na dniu 9. b. m. po południu przeprowił się za Dunaj z Nowej Orszowy do 40 kobiet, dziewcząt i dzieci, które w towarzystwie dwóch Turków przy odgłosie bębnów tureckich i śpiewając pieśń Alły przeciągały wyrabaną w lesie drogą do kaplicy, oglądały z wyrazem najżywszego zadziwienia jej ozdoby i ukłękły przed statua Najś. Panny. Przed opuszczeniem kaplicy złożyły jeszcze bukiety na podnózu statuy, a potem powróciły do Nowej Orszowy.